



WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiednia* d. 23. b. m. —

NN. Cesarstwo Ichmość przybyli w dniu 18. b. m. wpożadaném zdrowiu do Lubiany.

N. Pan najwyższém swoim postanowieniem z dnia 21. kwietnia b. r. raczył adjunkta fiskalnego galicyjskiego, Jakóba Müller de Zaklika, mianować pierwszym adjunktem przy rzeczonym urzędzie fiskalnym, i onemuż nadać tytuł c. k. radcy, bez taksy.

C. k. połączone kancelarya nadworna nadała miejsce pierwszego komisarza cyrkulowego, opróżnione przez posunięcie pierwszego komisarza cyrkulowego Tadeusza Lederer na sekretarza gubernijalnego w Galicyi, tamecznemu drugiemu komisarzowi cyrkulowemu, Franciszkowi Bogdany.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

W imieniu najjaśniejszego Mikołaja Pawłowicza, cesarza i samowładcy Wszech Rossyj, króla polskiego itd. itd. itd., Rada Administracyjna Królestwa Polskiego ogłasza co następuje: Najjaś. cesarz jmc i król, w skutek rozporządzeń artykułu 20. statutu organicznego z dnia 14. lutego 1832, najmilościwiej Królestwu Polskiemu nadanego, stosownie do którego armija jego c. k. mci w cesarstwie i królestwie, w jedną całość połączoną zostaje, raczył najlaskawiej postanowić, co następuje: Art. 1. Wszyscy wogólności wojskowi niższych stopni, którzy do czasu rokoshu w wojsku polskim zostając, do tej pory przepisanych lat nie wysłużyli, równie jak i wojskowi tychże stopni przez rząd buntowniczy po dniu 17/29. listopada 1830 r. do wojska powołani, którzy zdolni są do służby polowej lub garnizonowej, nie wyłączając mianowanych oficierami przez rząd buntowniczy, w wojsku najj. pana umieszczeni być mają. — Art. 2. Przeciąg służby dla wojskowych niższych stopni z wojska polskiego, niemniej powołanych do służby przez rząd buntowniczy, ustanowiony zostaje na lat piętnaście, z policzeniem pierwszym czasu ich służby w wojsku polskim, od daty wejścia aż

do dnia 17. (29.) listopada 1830 r., to jest, dnia wybuchnienia rokoshu; drugim służba, jako w szeregach buntowników odbyta, wcale liczona nie zostanie, i wojskowi ci obowiązani będą wysłużyć całkowity przeciąg lat piętnastu. — Art. 3. Wojskowi niższych stopni, którzy po zniesieniu wojska rokoshan, za powrotem swoim z Pruss i Austrii do Królestwa Polskiego do prac rolniczych rzeczywiście wrócili i mają stałą posiadłość, uwolnieni zostają od obowiązku wstąpienia w szeregi wojsk n. cesarza jmc. — Rada administracyjna Królestwa, podając do powszechniej wiadomości to najwyższe n. pana postanowienie, poleca wszystkim władzom, aby stosownie do załączonych do niniejszego rozporządzenia przepisów, wskutek tejsze najwyższej woli wydanych, przystąpiły niezwłocznie do zaciągu wyż wspomnianych wojskowych niższych stopni do armii n. pana, któryto zaciąg ma być niezawodnie z dniem 1. sierpnia r. b. 1832 ukończonym. — Dopelnienie niniejszego postanowienia rada administracyjna komissyj rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświeccenia publicznego poleca. — W Warszawie dnia 19. kwietnia (1. maja) 1832.

(Prawidła, podług których ma być uskutecz-niony zaciąg do armii rossyjskiej wojskowych niższych stopni byłego wojska polskiego, do następującego numeru odkładamy.)

Na mocy wydanego pod dniem 22. maja postanowienia księcia namiesnika, z ludzi powołanych przez rząd buntowniczy po dniu 17. (29.) listopada 1830 r. do wojska, a teraz do zaciągu przeznaczonych, uwolniony ma być najstarszy syn w każdej familii, lub ten, którego ojciec do uwolnienia przedstawi. Zonaci zaś, którzy przez rząd buntowniczy do wojska byli wezwani, mają aż do dalszych rozkazów przy swoich familijach pozostać.

Bank polski na zasadzie upoważnienia wypisem z protokółu posiedzenia rady administracyjnej z dnia 25. kwietnia r. b. udzielonego, ogłasza niniejszém, iż otworzona w czasie rewolucyj pożyczka pod nazwiskiem: »Posilki polskie« uznaje się za niebyłą i wszystkie za-

pisującym się na nie wydane kwity, całkowite lub cząstkowe, żadnego nie mają znaczenia. Lubo zaś rząd spodziewa się, że ci, co fundusze swoje na tę pożyczkę złożyli, przeznaczą je raczej na jakiś cel dobroczynny, zostawia im jednak wolność zgłosić się w przeciągu dni piętnastu do banku, i tam posiadane obligi i kwity wymienić na wartości, jakie początkowo za nie do banku wniesiono. Od tego prawidła wyjęte są fundusze osób z pod amnestyi wyłączonych, na których władza skarbowa sekwestr położyła. W Warszawie d. 24. maja 1832.

Gazety prtersburskie doniosły o zgonie radzicy kolegjalnego, Teodora Paszkiewicza, ojca jo. feldmarszałka księcia Warszawskiego, który w Charkowie dnia 26. z. m. d. s. rozstał się z tym światem.

Brazylija.

Gazeta Powszechna niemiecka umieściła następujący artykuł swojego korespondenta z Rio de Janeiro, z d. 18. lutego: »W początku stycznia takie tu panowało zamieszanie, taka wieża babilońska (wymowny symbol naszego czasu), iż czułem nieprzyjemność w uporządkowaniu i wystawieniu tych spraw — *tantas componere lites!* *) Nie podobne do uwierzenia jest to *Charivari*, wynikające prawie z trzydziestu pism wychodzących w Rio, i nieustanne zaburzenia publicznej spokojności na tém lub o-wém miejscu. W d. 18. grudnia pokazała się kupa zbrojnych ludzi w Arrayal da Santa Rita, którzy Pedra I. i Bóg wie co chcieli ogłosić, lecz zostali przez żołnierzy rozpedzeni. Podobnie zaszło około połowy stycznia w Itabouah;

Marauho i Pernambuco ciągle się burzą, w ostatniem miejscu chciano podburzyć negrów przeciw Portugalczykom. Naprzeciw tych zabiegów wydał rząd różne roztropne rozporządzenia: likwidując banku, urządzenie dochodów tego instytutu, nakoniec regulamin dla poborców podatku, co w kraju, gdzie dotąd szło bez ładu, było uciążliwą i długą pracą. Prowincya Minas zaprowadziła u siebie szkołę wzorową chodowania bydła, a w przepisach téjże wymieniony nasz Niemiec, Bonstetten. Bardzo słusznie powiedział dziennik *Diario di Governo*, że taka działalność byłaby pożyteczniejszą dla ludu, niżeli czece deklamacje. Ponieważ urząd cłowy (*Alfandega*) w Rio mieścił w sobie wiele przemytników, przeto zmniejszono wielu urzędników; chodzą oni żebrząc po mieście, pomnażają zaburzenia, chociaż ich zostawiono przy całej płacy! Dochód tego instytutu zmniejszył się przez polityczne konjunktury, że gdy dochód w ostatniem półroczu 1830 wynosił 6000 Contos de reis (prawie 8 mil. zr.), takowy czynił w takim samym, o-kresie czasu roku upłynionego tyłko 2000. Rząd wpadł był jeszcze w inny kłopot przez skutki rewolucyi *Ilha das Cabaras*, która tak korzystnie dla rządu wypadła, iż potrzeba się było spodziewać, że będzie z tego korzystał dla za-straszenia jawnych nieprzyjaciół porządku. A-toli nie brakło ludzi, utrzymujących, że wszystkie te powstania rząd knował, aby zrządzić przeciwdziałanie w myśli antykonstytucyjnej; Feijo żądał zniesienia cywilnych rękojmi na tajném posiedzeniu izb w d. 16. lipca i utrzymywał, że wniosek takowy, jakoteż otworzenie kraju dla europejskich morskich mocarstw jest jedyném ocaleniem Brazylii. Z drugiej strony exaltowani oskarżali rząd o słabość, że ten, podczas gdy krew obywatelska płynęła, boi się przelewać krwi burzycieli. — Tymczasem nadeszły wiadomości z Bahii, że tamże przyszła do skutku federacyja, czyli właściwie oddzielenie się prowincyi. Wszystko to, jak powiedziałem, zrządziło w początkach stycznia niezmiernie zaburzenie; nowe gazety rosły codziennie jak jadowite grzyby i przesadzały się w zarzutach i szkalowaniu rządu. Może już wprzód przygotowany lub przez te rzeczy znaglony, wyszedł w d. 18. stycznia dekret ministra sprawiedliwości Feijo, nakazujący, że ponieważ dawniejsza ustawa, dotycząca się wyboru sędziów przysięgłych, nie mogła być dotąd w Rio uskuteczniiona, należy w d. 15. lutego przystąpić do nowego wyboru przysięgłych. Każdy widział, że te wybory, gdyby zaszły w duchu rządowym, utłumilyby wyuzdanie dru-

*) Aby wspanu dał wyobrazenie o tém wzburzeniu amysłów, wymienię legije gazet, któremi nasza publiczność, niebardzo rada czytać, jest przepelniona. W samém tyłko Rio wychodzą następujące: *Diario do Governo*. — *Aurora fluminense*. — *O Ypiranga*. — *O Independente*. — *O Regente*. — *O homem e a America*. — *O Brasileiro*. — *Astrea*. — *O Jurujuba das Farauvilhar*. — *O Matraca das Farauvilhar*. — *O Filho da Terra*. — *O Pay do filho da Terra*. — *O novo Tamoyo*. — *O Carijo*. — *O Tempo*. — *O grito da Patrio contra os Anarchistas*. — *O Republico da semperviva*. — *O Exaltado*. — *A Malagueta*. — *Clanim de liberdade*. — *A voz da razao*. — *O Minhooca*. — *O Tribuno do povo*. — *O Ferrabraz*. — *Diario do Rio de Janeiro*. — *Journal do Commercio*. — *Correio mercantil*. — *O Recopilador*. — *Le Messenger*. Dla uzupełnienia przytaczam tu jeszcze te, które są więcej niepolityczne, jako to: *Semanario da Saude publica*. — *O Salustio das meninas*. — *O Simplizio*. — *Simplizio*. — *O Simplizio da Rassa*. — *O vendadero Simplizio*. — Z tych wszystkich gazet odchodzą pojedyncze numera do c. k. biblioteki w Wiedniu, gdzie miłośnicy tego przedmiotu znajdują je razem zebrane. (Nota korresp.)

ku. Dla tegoto gazety (one same stanowią tu pismieństwo) doszły pod ten czas najwyższego stopnia zuchwałości. W d. 12. lutego, na parę dni przed wyborami, nakazał rząd powszechny przegląd gwardyi narodowej z Rio na naszym polu marsowém (*Campo da Honra*), na którym znajdować się miała rejencyja i młody cesarz. Widać z tego, że naszym panom nie zbywa na odwadze (a młody cesarz ma jej za wiele), albowiem rzeczy te mogłyby były źle wypaść. Wszelako wszystko dobrze poszło. Młody Braganza, w mundurze gwardyi narodowej, przejechał poprzód czoło, a potem kazał przeciągnąć przed sobą wszystkiemu wojsku (3000 ludzi, które tu już armiją stanowi). Znajdowało się wielu widzów, wszelako dały się słyszeć tylko konstytucyjne okrzyki: *Viva a Nação! Viva Constituição! O Imperador* i t. d. Przekonywano się powszechnie, że w tym dniu odniósł rząd znaczne zwycięztwo. Wszelako dzielniki nie przestały jętrzyć publiczności, i dniem przed wyborami przysięgłych udało się kilku Rusguentów do izb straży i miało mowy do posterunków: »Jesteście nędznymi niewolnikami Feija i t. d.« Wszystkich uwięziono. W d. 15. i dni następnych odbyły się spokojnie wybory i wypadły według życzenia rządu. Bogdajby ten tok spraw nie był zaburzony wiadomościami z prowincyj słabo przywiązanych! — Z d. 25. lutego. Za kilka dni rozstają się z Brazyliją, spodziewając się, że czytelnikom Gazety Powszechniej będą mógł udzielić późniejszych wiadomości z najnowszej części świata (Australii). Popłynę na ces. ross. korwecie: Ameryka, która w podróży około świata, w celu zapatrzenia osad rossyjskich w Kamczatce i Nowym Archangielsku potrzebami europejskimi, zawinęła do portu Jacksona. — Zawinał także angielski okręt wojenny z Przylądka z wiadomością, że wszystkie zatargi między kompaniją a rządem chińskim w Kantonie są załatwione. Przepowiednia pewnego kapłana, że Chiny w tym roku podbiją Anglię, wzburzyła lud. Okręty przybyłe z Hamburga odbywają teraz kwarantannę w Brazylii, i to w Bahii dni 20, a tutaj, jak słyhać 40; jestto pierwszy przypadek, że północno-europejskie okręty nawet w południowej Kolumbii są podejrzane.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej d. 10. maja dopiero o godzinie 6. otworzono galeryje. W czasie, gdy obcy wyłączeni byli, podano (wspomnianą niżej) petycją rady gminnej Londynu. Członkowie ze starego miasta (*City*) wspierali

takową i tylko Aldermann Hughes miał się jej sprzeciwić. Gdy potem galeryje otworzone zostały, powstał lord Ebrington i rzekł: Lubo mocno jestem przeciwny temu, by izbie nieużytecznie nie zabięrać czasu, mniemam jednakże, że nie długiej będzie potrzeba obrony, jeżeli to teraz uczynię. Jakkolwiek odmienne mogą być zdania o wniosku, jaki będę miał zaszczyt przelożyć, nie wielu jednakże będzie mogło temu zaprzeczyć, że w tak ważnym przesileniu jest obowiązkiem tej izby, wyrazić swój sposób myślenia. Przy podobnej sposobności powiedział raz p. Canning: »Izba niższa jest władzą kontrolującą, lecz i na to jest oraz przeznaczoną, ażeby rad udzielała. Ten z konstytucyją naszą mało obeznany być musi, który twierdzi, iż nie może zająć tak ważny przypadek, ażeby prawodawstwo nie potrzebowało wcześniej odzywać się z radą, gdy później może zmuszone będzie usprawiedliwienia żądać.« Nie życzę sobie przeszkadzać koronie w wyborze jej radców, ale czuję, jak szkodliwą jest rzeczą dla korony i kraju, gdy król względem sposobu myślenia izby niższej błędne ma mniemanie, lub gdy izba ta sama jest w powątpiewaniu o sposobie myślenia większości swojej. Potrzebną jest rzeczą dla spokojności i trwałości każdej administracyi, jakkolwiek utworzoną będzie, ażeby ten sposób myślenia jasno był wyrażony. Mój zacny przyjaciel tutaj (Althorp) i mój zacny przyjaciel na czele rządu, wyrażali mi wprawdzie życzenia swoje, bym wniosku mojego zaniechał; skromność ich za nadto prawie posuniona nie żąda innej nagrody, jak tylko tej, jaką sami znajdują w przekonaniu swojego mężkiego postępowania. To tylko zaiste pozostaje im po owych wszystkich trudach, jakie ponieśli, po owych potwarzach, jakie uciepścić musieli w wielkiej sprawie odzyskania swobód narodowych, to pozostaje im tylko przy złożeniu urzędów, a oraz pociecha, iż wiedzą o tém, jak wiele dla tej wielkiej sprawy uczynili. A teraz mówią nam, że ministrowie powinni byli poddać się poniżeniu i zezwolić na to, ażeby ono pytanie, czy Gatton i Old Sarum mają mieć dłużej reprezentantów narodowych, tak długo rozdrabiane było na części, aż większość izby wyższej, z której cztery piątych części są wszelkiej reformie nieprzyjaźne, namyślił się nareszcie, na jak małą część prawa wyborowego narodowi zezwolić. W tych okolicznościach poczytuję za swój obowiązek, zaproponować adres izbie, który, jakkolwiek w małym stopniu, wyrazi jednakże zdanie większości tej izby względem odmian, zaszyłych w radzie j.

k. mości. Jak dalece miałem sposobność poznać sposób myślenia kraju, mogę zapewnić, że w nim żadna zmiana, żadna reakcja nie zaszła. Czy coś podobnego nie stało się w tej izbie, o tém nie wiem. Gdyby był przypadek taki, nie małyby to mnie zadziwiał; spodziewam się jednakże, że ci, którzy swój sposób myślenia odmienili, otwarcie i po mężku wystąpią i powody swoje obwieszczą. Pozostaje mi tylko jeszcze złożyć izbie dzięki za cierpliwość, z jaką mię słuchać raczyła i zrobić następujący wniosek: »Ażeby królowi jmci podany był unizony adres, w którym królowi jmci przedstawione być ma mocne ubolewanie izby względem zaszłych odmian w radzie j. k. mości po oddaleniu się ministrów, w których izba pokładała ciągle niezachwiane zaufanie; że izba ta zgodnie z poleceniem j. k. mci, zawartém w łaskawej mowie j. k. mci, posłała do izby lordów bil względem zreformowania reprezentacji narodowej, którym, według jej przekonania byłyby zabezpieczone prerogatywy korony, powaga obu izb parlamentu i prawa tudzież swobody narodu. Że izba ta czuje się być obowiązana zwrócić na to uwagę jkmości, iż poddani jego zapatrują się z największym udziałem na postęp projektu tego, i że izba nie może zataić jkmości obawy, iż sprawiłoby największe ubolewanie, gdyby powiodło się popuszcie bilu i zmniejszenie jego działalności. Że izba ta jednakże, spowodowana najgorętszą przychylnością do osoby jkmości, uprasza króla jmci unizenie, jednakże z naleganiem, by do rady swojej tylko takie powoływał osoby, które bil ku reformie reprezentacji narodowej, tak jak takowy nie dawno przeszedł w tej izbie, staralyby się przeprowadzić nienaruszenie we wszystkich jego i całkowitych zasadach.« (Głośne oklaski.) P. Strutt powstał dla wspierania wniosku. Sądziłbym iż przekraczam obowiązek zaciągnięty ku moim konstytuentom, gdybym tego wniosku nie bronił; sądzę iż do tego tym większe mam prawo, ileż żaden z członków izby, nie miał z ministrami jkmości mniej związków odemnie. Nie mogę pomyśleć o tém, ażeby teraz, gdy bil tak bardzo na niebezpieczeństwo jest wystawiony, członkowie izby tak dalece mieli zapominać o obowiązkach, zaciągniętych ku swoim konstytuentom, iżby choć cokolwiek w tém wahać się mieli, czy mają głośno i uroczyście oświadczyć się z przychylnością swoją ku owym wielkim zasadom, dla których urzeczywistnienia walczyli w ostatnich 14 miesiącach. Przedmiotu tego nie powinniśmy spuszczać z oka; mamy albowiem obowiązek względem tych do wypełnienia, którzy

ten środek wnieśli i tak zaszczytnie i z taką konsekwencyją, tudzież gorliwością prowadzili go przez obie izby parlamentu. Nie wątpię bynajmniej, że izba tak równie teraz jak i przeszłego roku wyrazi się z pochwałą względem postępowania ministrów, gdy właśnie takowi przez złożenie urzędów swoich okazali tak wielki dowód swojego honoru i bezinteresowności i wiernie zasad swoich dotrzymali. Mowca odczytał po tém rezolucyję i wniósł pytanie.

Po naradzie, w której p. Baring, Sir Robert Peel i Sir Ch. Wetherell mówili na korzyść jednej, a pp. Home, Morpeth, O'Connell i Macauley drugiej strony, a która trwała do 3. godziny z rana, przystąpiono do głosowania, w którym, jak już doniesiono, 288 głosów było za wnioskiem lorda Ebrington, a 208 przeciw onemuż, przeto większość była 80 głosów. Rezultat głosowania przyjęto długotrwałymi i powtarzanymi oklaskami.

W izbie niższej w dniu 8. b. m. wniósł pan Hume na przełożenie imion wszystkich urzędników kościoła anglikańskiego, wraz z wykazem, wiele ma każdy prebend, i co one czynią, i wiele pobierają umieszczeni kaznodzieje. — Wezwany przez sir R. Inglis o powód do tego wniosku, odrzekł: Zamiarem moim jest zwrócić uwagę izby na straszne nadużycia w teraźniejszym urządzeniu kościelném, zanim przyjęty będzie bil arcybiskupa kanterburskiego, do mniemanego zniesienia nadużyć w nadawaniu kilku prebend jednej osobie. Od dziecińczych lat byłem świadkiem zadziwiających rezultatów kościoła szkockiego; wiem, że pleban nie może się oddalić z parafii; tém bardziej uderzyło mię nadużycie kościoła anglikańskiego, gdzie dochody powiększej części w odwrotnym stosunku stoją z dopełnianiem posługami. Z tego powodu stwierdzić chcę zdanie moje faktami nie do zbicia, i życzę sobie, aby izba poznała te czyny, zanim rozpozna bil arcybiskupa kanterburskiego, który jakoby powinien zaradzić tym nadużyciom, dostatecznie wykazanym, gdy wiadomo, że z 10,000 prebendarzy przeszło 6000 nie znajduje się na swoich miejscach. Wniosek ten przeszedł bez głosowania; po zaproponowaniu p. Rothven, aby takowy do Irlandyi rozciągnąć. Izba odroczyła posiedzenie swoje o god. 7 i 1/2.

Francyja.

Dostrzegacz austrijacki z d. 25. maja donosi: Gazety paryżkie zwyczajną pocztą nadeszłe dochodzą do d. 16. maja. — Dz. *Nouveliste* (Dziennik wieczorny) donosi o śmierci

prezydenta rady, zaszłej w tym d. o god. 7. rano. Ponieważ już dniem wprzód rozeszły były się wieści o jego śmierci, przeto Dz. paryżskie wysilały się na domysły, względem osób, przeznaczonych na jego miejsce; niektóre z tych gazet jeszcze dalej się zaciekają, i mówią o kambynacjach całkiem nowego ministeryjum. Dz. *Nouveliste* (jak wiadomo dziennik ministeryjalny) ogranicza się na zapewnieniu, iż oprócz terażniejszych ministrów, z których marszałka Soult wynosi, niebraknie na mężach, którzy przychylni dotychczasowemu systematowi rządu, mogliby być powołani, stanąć na czele interesów, lub mieć w nich udział. — Rząd, który ma (mówi *Nouveliste*) mężów, jakimi są: PP. Molé, Dupin, Decazes, Guizot, Thiers, Berenger, Fonfrede, Remusat, Augustyn Perier, Maison, Gerard, Rayneval, Mortemart, Vatimensil i dwudziestu innych, którzy się na ostatniem posiedzeniu odznaczyli swojemi zasadami i talentami, ma dosyć do wyboru, aby nawet w najboleśniejszym przypadku nie był w kłopotcie.

Na raport minister. spraw wewnętrznych rozkazał król, aby ze względu na znamienite zasługi zmarłego barona Cuvier wnieiony został na przyszłym posiedzeniu izb projekt do ustawy, aby wdowie zmarłego wyznaczyć ze skarbu rocznej pensyi 6000 fr.; aż do zebrania się izb ma ona pobierać tę pensyją z kredytu, utworzonego dla ministeryjum spraw wewnętrznych ustawą z d. 6. listopada 1831, na nieprzewidziane wypadki. Podług postanowienia ministra spraw wewnętrznych, hr. Montalivet; sprawującego tymczasowie obowiązki ministra handlu i robót publicznych, wdowa po zmarłym baronie Cuvier mieszkać ma dożywnie w domu, przy ogrodzie roślin, w którym mieszkał niegdy jej mąż. Na koniec minister spraw wewnętrznych, w celu zakupienia biblioteki zmarłego, najpiękniejszej w Europie, w części lub całkiem, mianował komisyją ze zleceniem, aby zdała w tej mierze raport. Komisya ta składa się: z pp. Duméril, prezydenta, Villemain, Poisson, Abla Remusat, Cousin, Adriana de Jussieu i Hipolita Royer-Collard.

Belgijum.

Gazety bruxelskie donoszą pod dniem 12. maja: Minister spraw zewnętrznych zdał sprawę na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów z najnowszych dyplomatycznych układów. Żałował mocno, że p. Van de Weyer nie doniósł rządowi o ratyfikacyi Rosyji pod warunkami. Sądził, że wypadki, przygotowywane w Londynie, miały wpływ na postanowienie posła belgijskiego. Odczytał potem ratyfika-

cyją rossyjską i wyimek z protokołu nr. 58; rzekł, iż rząd nie otworzy układów ku wypełnieniu traktatu przed zupełnem ustąpieniem z ziemi belgijskiej, i dozwoli tylko słusznych kompenzacyi, lub trzymać się będzie dosłownie traktatu. Oświadczył, iż wszystkie mocarstwa naganiają uwięzienie p. Thorn, że związek niemiecki nie żądał onegoż wydania, i że Holandya twierdzi, że uwięzienie p. Thorn jest środkiem wynagradzającym uwięzienie kilku osób z bandy Tornaco. Po długiej rozprawie mianowano komisyją do ułożenia adresu do króla.

Gazety bruxelskie z d. 15. maja donoszą, iż izba reprezentantów belgijskich, na posiedzeniu dnia przeszłego, przyjęła jednomyślnie adres do króla, w którym uprasza monarchę, aby bez żadnej modyfikacyi wykonał 24 artykuły traktatu z d. 15. listopada r. z.

Moniteur belgijski pisze: Kilka dzienników zarzucało nam milczenie względem dokumentów, które rząd ma mieć od kilku dni w rękach; zarzuty te zdają się nam być nie stosowne. *Moniteur* nie może uprzedzać postanowień rządu, i ogłaszać dokumenta, będące jeszcze przedmiotem naradzenia się króla i jego rady, a do których ogłoszenia tylko ważne obrady mogą dać powód.

Courier Belge donosi w d. 14. maja: »Wczoraj z południa wezwany został p. Leclercq do króla. Wówi, że ten deputowany obejmie ministeryjum spraw wewnętrznych w miejscu p. de Theux. P. Coghén podał o uwolnienie jako minister skarku. Uważano, że pp. Brouckere, Mucleneare, Raikem, Lebeau, Destouvelles, Gerlaeche, jenerałowie Desprez i Evain, (nie dawno w Belgijum naturalizowany) mieli u króla posłuchanie.

Dz. *Emancipation*, wychodzący w Bruxelli, mówi: »Rząd odebrał dnia 11go maja nowy protokół pod liczbą 60. W tym protokole nagania konferencyja uwięzienie p. Thorn, i wzywa rząd holenderski, aby go uwolnił; wzywa atoli także i rząd belgijski o uwolnienie osób, zawikłanych w sprawie Tornaco, których uwięzienie wprawdzie pochwała, lecz życzy sobie, aby powróciły do domu, jak się protokół wyraża, w interesie wzajemnego puszczania rzeczy w niepamięć.

Wojsko belgijskie ruszyło naprzód. Jenerał Langermann ma swoje główną kwaterę w Lierre, a jenerał van de Brouck w Herenthal. Słychać, że do tego poruszenia dał powód szwadron huzarów holenderskich, który w d. 8. maja robił rozpoznanie o pół mili od Turnhout.

W północnych okolicach Belgijum są nieustannie wojska w poruszeniu. Drugi pułk strzelców konnych, stojący w Lowanijum, i drugi pułk ułanów ruszyły na granicę, a inne pułki odebrały rozkaz, być w gotowości do wyruszenia w d. 15. maja.

Niemcy.

Pod dniem 13. maja zakazany został Dz. wychodzący w Freyburgu pod nazwą: *Freysinnige* w księstwie Nassauskim z powodu, iż rozszerza fałszywe wiadomości i zachęca poddanych do formalnego powstania.

Na posiedzeniu sejmku elektoralno-heskiego z d. 10. maja rozpoznawano projekt do ustawy o utworzeniu kasy kredytowej kraju, i takowy z niejakimi odmianami przyjęto.

Szwecyja i Norwegija.

Z Sztokolmu piszą pod dniem 4. maja co następuje: Wczoraj obchodzono tu rocznicę urodzin księcia Karola, najstarszego syna królewicza następcy tronu, przez bal dla dzieci, dany w zamku. Administracyja stopniowo i umiarkowanym tylko, lecz pewnym krokiem postępuje z ulepszeniami, jakich wymaga duch czasu. W tej chwili mianowicie, wzięto pod rozbiór trzy bardzo ważne kwestyje. Najważniejszą ze wszystkich jest reforma dawnej księgi praw, obejmującej zarazem prawa cywilne i kryminalne, a ułożonej w roku 1704. Kodeks ten przez długi czas uchodził za najlepszy w Europie, tak pod względem prawości zasad, jako też pod względem jasności i dokładności przepisu, tudzież nadzwyczajnej jak na ów czas liberalności. Tak między innymi kodeks ten ogłoszony w roku 1734, w epoce, w której turytury we wszystkich prawodawstwach Europy, nietylko były dozwolone, ale nawet nakazywane, pod ciężką karą zabrania sędziów i każdemu mającemu prawo badać obwinionych zmuszać takowych przez turytury do wyznania prawdy. Kodeks ten obejmuje także mnóstwo innych przepisów, dowodzących, że ci, którzy go układali, bardzo uprzedzili wiek swój. Lecz od czasu tego zmieniły się obyczaje, w życiu towarzyskiem nowe utworzyły się stosunki, a dawniejsze prawa pod wielu względami stały się niedostateczne i przestarzałe. Z tego powodu, rząd uznawszy, iż prawodawstwo z duchem ludzkim postępować powinno, już przed kilku laty wyznaczył oddzielny komitet do

zmienienia kodeksu z roku 1734 z wiernym wszakże zachowaniem form zewnętrznych. Ułożony przez komitet, ten nowy kodeks prawny przed pewnym już czasem, został oddany pod rozbiór wszystkim obywatelom szwedzkim, z wezwaniem ogłoszonym urzędownie, aby nad nim czynili uwagi. Komitet ukończył teraz także nowy kodeks kryminalny, który także już jest pod prasą w celu oddania go pod sąd publiczny. Druga równie ważna kwestyja ściąga się do ulepszenia instytutu publicznego nauczania i pod względem tym rząd wezwał wszystkich świątłych i z przedmiotem obeznanych mężów do objawienia zdań swoich, nim wyda swoje postanowienie. Sprawozdanie wyznaczonego w tym celu komitetu jest dawno ogłoszone. Trzecia wielka kwestyja ściąga się do zmiany dawnych rozporządzeń, względem robót górniczych, i wszystkiego, co z niemi ma związek. Sprawa ta najbardziej jest zawikłana, ściągające się do niej prawa i urzędzenia, pochodzą w większej części jeszcze z czasów królowej Krystyny, lecz tyle się wkradło nadużyć, iż uznano konieczną potrzebę zabezpieczyć właścicieli. Komitet, któremu poruczono wypracowanie nowego prawa w tym względzie, także już zdał sprawę, a wszystkim Szwedom wolno wynurzyć swoje zdanie o tym wielkim przedmiocie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

— Lwów d. 23. maja 1832. —

Na targu dzisiejszym było 218 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 63—92 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13—16, łoju 1—2 kamieni.

Warszawa. (*Dziennik Powszechny z d. 23. maja 1832.*) Kurs wczorajszy: Dukaty holenderskie nowe zł. 19 gr. od 9 do 12; assygnaty ross. 100 rub. zł. 179 gr. 20; listy zastawne zł. 87. —

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Othello, der Mohr von Venedig*; wielka opera w 3 aktach.
Teatr polski. — Jutro: *Szkoda wásów*; komedyjo-opera w 1 akcie. — Potem: *Slepy dohrze widzacy*; komedyja w 1 akcie. — Na zakończenie: *Zrzedność i przekora*; komedyja w 1 akcie.